

Sygn. akt I C 2714/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., 6 lipca 2022r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Anna Baran

Protokolant: Mariola Wilk

po rozpoznaniu 4 lipca 2022r. w K.

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B. (1), M. B. (2)**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa nr (...) kredytu hipotecznego w złotych z 20 lipca 2007r. zmieniona aneksem nr (...) z 1 października 2008r. zawarta pomiędzy powodami: M. B. (1) i M. B. (2) oraz pozwanym (...) Bank (...) S.A. w W. jako następcą prawnym Banku (...) S.A. w W. - jest nieważna.

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) A.A. w W. na rzecz powodów: M. B. (1) i M. B. (2), 258 484,62 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 30 czerwca 2022r. do dnia zapłaty;

III. oddala dalej idące powództwo;

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: M. B. (1) oraz M. B. (2), 11 834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 2714/20

UZASADNIENIE

wyroku z 6 lipca 2022r.

Powodowie M. B. (1) i M. B. (2) w pozwie z 17 listopada 2020 r. (k. 4), przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., zmodyfikowanym w piśmie z 7 czerwca 2022 r. (k. 389), wnieśli o:

1. stwierdzenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 20 lipca 2007 roku zmieniona aneksem nr (...) z dnia 1 października 2008 r. do ww. umowy kredytu hipotecznego, w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c., ewentualnie art. 58 § 2 k.c. – jest nieważna w całości od samego początku, bądź nie istnieje od samego początku oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 258 484,62 zł (według stanu spłaty na dzień 02.05.2022 r.) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia doręczenia modyfikacji do dnia zapłaty;

ewentualnie o:

2. stwierdzenie, że Aneks nr (...) z dnia 1 października 2008 roku do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 20 lipca 2007 roku, w oparciu o przepis art. 58 § 1 k.c., ewentualnie art. 58 § 2 k.c. – jest nieważny w całości od samego początku, bądź nie istnieje oraz o zasądzenie tytułem zwrotu świadczeń od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 46 835,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia odebrania przez pozwanego wezwania do zapłaty do dnia zapłaty;

ewentualnie o:

3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 86 075,75 zł tytułem nadpłaty rat kredytu – uiszczonych na dzień 09.07.2020 r. – w zakresie rat uiszczonych do tej daty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia odebrania przez pozwanego wezwania do zapłaty do dnia zapłaty;

ewentualnie o:

4. unieważnienie Aneksu nr (...) z dnia 1 października 2008 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 20 lipca 2007 roku, w oparciu o przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zw. z art. 363 § 1 k.c. oraz o zasądzenie tytułem wzajemnego zwrotu świadczeń od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty 46 835,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia odebrania przez pozwanego wezwania do zapłaty do dnia zapłaty;

w każdym przypadku:

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz z powodów kosztów sądowych w ten sposób, że zapłata do rąk jednego z powodów zwalnia stronę pozwaną od zapłaty na rzecz drugiego, a ponadto zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie po 17,00 zł.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że 20 lipca 2007 r., jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego w złotówkach nr (...), a następnie 1 października 2008 r. zawarli aneks nr (...) do umowy, dokonując przewalutowania kredytu z PLN na (...). W ocenie powodów powyższa umowa – w brzmieniu po jej aneksowaniu – jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z ustawą tj. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Pozwany naruszył zasadę swobody umów, a treść i cel dokonanej czynności prawnej jest sprzeczny z ustawą i zasadami współżycia społecznego (w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c.). Zawarte w umowie postanowienia klauzul denominacyjnych pozwalają bankowi na dowolną i nieograniczoną zmianę wysokości świadczenia. Co więcej, umowa narusza zasadę walutowości i nie dookreśla świadczenia odsetkowego, a strony nie zawarłyby jej bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na (...). Klauzule denominacyjne zawarte w umowie określają główne świadczenia stron, lecz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Są one abuzywne, ponieważ mają charakter blankietowy, a przyjęty przez pozwanego miernik waloryzacji poprzez odwołanie do Tabeli kursów, obowiązującej w banku jako ustalonej jednostronnie i samodzielnie przez pozwanego, nie ma charakteru obiektywnego i zewnętrznego. W rezultacie nikt poza przedsiębiorcą nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Z uwagi na powyższe okoliczności powodowie uznali wytoczenie powództwa za konieczne i uzasadnione.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew (k. 183) wniósł o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście bezzasadnego oraz zasądzenie od powodów solidarnie zwrotu kosztów postępowania. W ocenie pozwanego kwestionowana umowa kredytowa nie zawiera niedozwolonych postanowień, wobec czego stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie. Na poparcie swoich twierdzeń pozwany przytoczył obszerną argumentację, którą podtrzymał również w odpowiedzi na modyfikację powództwa (k. 397). Podniósł ponadto zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów (k. 403).

I. Ustalenia faktyczne

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. w W. (bezsporne).

Powodowie M. B. (1) i M. B. (2), 20 lipca 2007r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu hipotecznego w złotych nr (...). Na mocy umowy bank udzielił im kredytu w łącznej kwocie 186 480,00 zł z przeznaczeniem na nabycie lokalu mieszkalnego nr (...) w K. przy ul. (...). W ramach indywidualnych negocjacji bank wyraził 17 lipca 2007 r. zgodę na obniżenie wysokości swojej marży do poziomu 1,00 p.p. począwszy od drugiego roku kredytowania.

Na wniosek powodów z 28 sierpnia 2008 r. dokonano przewalutowania kredytu z PLN na (...). Umowa kredytowa została zmieniona aneksem nr (...) zawartym 1 października 2008 r. W ramach indywidualnych negocjacji Członek Zarządu Banku nie wyraził zgody na rezygnację z prowizji za przewalutowanie (k. 299), zgodnie jednak § 2 ust. 1 aneksu stanowi, iż za przewalutowanie kredytu prowizji „nie pobiera się”. Poza tym aneks stanowi m.in., że:

a) zadłużenie kredytobiorcy figurujące w księgach banku na dzień 01.10.2008 r. w wysokości 182 039,61 PLN z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 20.07.2007 r. zwanej dalej „umową kredytu”, podlega przewalutowaniu na (...) według kursu kupna w wysokości 2,0894 PLN (§ 1 ust. 1);

b) oprocentowanie kredytu wynosi w dniu zawarcia niniejszego aneksu 4,2300 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie jest zmienne i ustalane jest w oparciu o stawkę referencyjną 3M LIBOR, zaokrąglona do czwartego miejsca po przecinku oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,3 punktu procentowego (§ 3);

c) ze względu na to, że wysokość rocznej stopy oprocentowania, o której mowa w § 3 ust. 1 umowy kredytu w okresie korzystania z kredytu może ulec zmianie, faktycznie wykorzystana kwota kredytu może być niższa od kwoty ustalonej w aneksie, a okres faktycznego korzystania z kredytu krótszy od uzgodnionego w umowie kredytu, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia niniejszego aneksu można ustalić jedynie przyjmując określone założenia. Przy założeniu, że roczna stopa oprocentowania nie ulegnie zmianie oraz że kredyt zostanie wypłacony w następujących kwotach i terminach: 87 125,30 CHF w dniu 01-10-2008 r. i spłacony w terminie określonym w umowie kredytu, całkowity koszt kredytu, obejmujący odsetki i inne koszty ponoszone przez kredytobiorcę będzie wynosił 102 419,43 zł (§ 5 ust. 2);

d) kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego lub ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów budowlanych, co potwierdza poprzez złożenie oświadczenia, które stanowi załącznik do niniejszego aneksu (§ 6).

Zgodnie z będącym Regulaminem kredytu hipotecznego i budowlanego, który ma zastosowanie w sprawach nieuregulowanych w umowie (§17 pkt 1 umowy):

- kredyty w walutach wymiennalnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty (§ 37 ust. 1);
- kredyty w walutach wymiennalnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2);
- odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 38 ust. 1);
- w przypadku kredytu w walucie wymiennalnej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 2);
- przy przewalutowaniu stosuje się, obowiązujący w banku w chwili podpisania przez kredytobiorcę aneksu do umowy kredytu o przewalutowaniu, kurs:

- 1) sprzedaży waluty - w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na złote,
 - 2) kupna waluty - w przypadku przewalutowania ze złotych na walutę wymienną,
 - 3) kupna/sprzedaży walut - w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na inną walutę wymienną (§ 39 ust. 5 pkt 1-3);
- przy przewalutowaniu stosuje się obowiązujący w banku w chwili podpisania przez kredytobiorcę aneksu, kurs kupna/sprzedaży waluty (§ 39 ust. 7);
 - w przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca (§ 40).

Wraz z wnioskiem o zmianę warunków umowy (przewalutowanie kredytu) powodowie złożyli oświadczenia o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych budowlanych.

Zarówno umowa kredytu, jak i aneks nr (...) do umowy zostały zawarte przy zastosowaniu wzorców umownych stosowanych przez bank. Postanowienia umowy i aneksu nie były indywidualnie negocjowane - za wyjątkiem kwestii obniżenia marży banku i odstąpienia od pobrania prowizji za przewalutowanie (k. 298, 299).

Dowody: informacja z KRS (k. 166 i 242), umowa kredytu w złotych (k. 39 i 252), aneks nr (...) do umowy (k. 46 i 259), regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego (k. 263), wniosek o zmianę warunków umowy (k. 280), oświadczenia o ponoszeniu ryzyka (k. 282, 283), decyzja nr (...) (k. 298), decyzja nr (...) (k. 299).

Powodom został udzielony kredyt w wysokości 186 480 PLN, którego kwota po przewalutowaniu 1 października 2008 r. wynosiła 87 125,30 CHF, tj. po kursie 2, (...) równowartość 182 039,61 zł. Kredyt został wypłacony 30 lipca 2007 r. w kwocie 185 000 zł, a 1 480 zł bank pobrał tytułem opłaty przygotowawczej (prowizji). Powodowie ponieśli ponadto koszt ubezpieczenia pomostowego w kwocie 395,69 zł oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 85,40 zł.

Powodowie w okresie od 20 lipca 2007r. do 16 maja 2022r. spłacili tytułem rat kapitałowych kwotę 209 620,84 zł, a tytułem rat odsetkowych kwotę 47 381,52 zł oraz 2,26 zł tytułem odsetek karnych.

Dowody : zaświadczenie banku (k. 55), historia spłat rat kapitałowych (k. 57 i 371), historia spłat rat odsetkowych (k. 64 i 374), historia zmian oprocentowania (k. 67 i 377), wyliczenia powodów (k. 69), historia wypłat kredytu (k. 378).

Powodowie skierowali 5 sierpnia 2020 r. do pozwanego reklamację, wskazując na wadliwość umowy kredytowej i wzywając go do zapłaty kwoty 86 075,75 zł w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanemu 11 sierpnia 2020r. zaś zakreślony nim termin upłynął bezskutecznie z 26 sierpnia 2020r.

Dowody: reklamacja (k. 87), informacja o doręczeniu (k. 92).

II. **Ocena dowodów.**

Umowa kredytu i dokumentacja kredytowa zgromadzone w aktach sprawy są w pełni wiarygodne. Autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Sąd pominął dowody z zeznań świadków oraz przesłuchania powodów jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto okoliczności, które miały zostać wykazane tymi dowodami wynikają z dokumentów do akt sprawy.

Dodać również należy, że o kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy – ze względu rodzaj i charakter żądania oraz jego faktyczne i prawne uzasadnienie - decyduje analiza zawartej umowy pod kątem zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego, a także ocena poszczególnych postanowień tej umowy w świetle kryteriów przewidzianych w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. Spór pomiędzy stronami dotyczy wyłącznie kwestii materialnoprawnych

i koncentruje się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego przez pryzmat ich zgodności z prawem oraz przepisami prawa chroniącymi konsumentów; w szczególności przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców. Zasadnicze znaczenie ma, zatem sama treść poszczególnych postanowień umowy natomiast dowody osobowe tudzież z dokumentów mają znaczenie, o ile dotyczą okoliczności odnoszących się do zawarcia samej umowy. Nie mają natomiast znaczenia kwestie związane ze sposobem wykonywaniem umowy, albowiem umowa dotknięta bezwzględną nieważnością nie może stać się ważna na skutek jej wykonywania nawet przez długi czas zaś abuzywność postanowień umowy ocenia się wedle stanu z chwili zawarcia umowy.

Z uwagi natomiast na opisany powyżej przedmiot sporu i możliwy skutek w postaci upadku całej umowy w razie stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umowy, należało również pominąć wnioski z dowodu z opinii biegłego. Upadek całej umowy skutkuje powstaniem wzajemnych roszczeń stron wynikających z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zaś ustalenie wysokości spełnionych przez nich świadczeń nie wymaga wiadomości specjalnych, albowiem wynika z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego, stąd też dowód z opinii biegłego jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód ten jest również nieistotny w razie braku podstaw do stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umownych, albowiem kwestia rozliczeń stron w ogóle się wówczas nie pojawia (OSN z 28 września 2021r., I (...) 74/21, (...) Lex).

Żadnego natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one, bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora, co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że powodowie zdawali sobie sprawę ze zmienności kursów walut, albowiem jest to fakt powszechnie znany i element wiedzy powszechnej. Niewątpliwym jest również, że powodowie byli świadomi tego, że wraz z zawarciem aneksu nr (...) do umowy uległ zmianie charakter samej umowy jak i zaciągniętego kredytu tj. z klasycznego kredytu złotówkowego na taki, w którym istotną rolę odgrywa frank szwajcarski. Te okoliczności wynikają wprost z treści dokumentów; w szczególności wniosku o kredyt i samej umowy kredytu.

W świetle treści §6 aneksu do umowy i oświadczeń załączonych na k. 282 i 283 akt sprawy, należy uznać, że pozwany poinformował powodów o ryzyku walutowym tj. ryzyku zamiany kursów walut i możliwym wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu.

Pozwany nie udowodnił natomiast, że należyte wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego, albowiem nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż zakres informacji o ryzyku walutowym przekazanych powodom przed zawarciem umowy był wystarczający dla uświadomienia im z jakim kredytem mają do czynienia i jakie niebezpieczeństwa są związane z tym produktem. Należyte wywiązanie się z obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę udzielającego kredytów powiązanych z kursem waluty obcej konsumentom osiągającym dochody w walucie innej niż waluta indeksacji czy denominacji wymaga przekazania informacji, z których jednoznacznie wynika, że skala ryzyka spowodowana niekorzystną zmianą kursu walutowego obciążająca konsumenta jest nieograniczona i wprost przekłada się na możliwość nieograniczonego wzrostu wysokości całego zobowiązania i poszczególnych rat.

Z § 6 aneksu oraz oświadczeń o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (k. 282, 283) wynika jedynie, iż pozwany lakonicznie poinformował powodów, że wzrost kursu waluty kredytu spowoduje podwyższenie kwoty kredytu i kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Poza tym ogólnikowym stwierdzeniem brak jest szczegółowych danych co do zakresu ponoszonego ryzyka. Powodowie w podpisanych oświadczeniach potwierdzili otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, jednak również i w tym przypadku próżno szukać szczegółowych wskazań, wykresów czy symulacji, mających obrazować im rzeczywistą skalę ryzyka. Niebezpieczeństwo związane z kredytem indeksowanym czy denominowanym przy takim przedstawieniu informacji o ryzyku kursowym jawiło się jako abstrakcyjne, albowiem nie wskazywało na faktyczne znaczne zwiększenie kwoty raty w razie istotnej zmiany kursu waluty obcej z którą

powiązany był kredyt. Założyć nadto należy, albowiem wynika to również z twierdzeń odpowiedzi na pozew, że rata takiego kredytu nadal była korzystniejsza niż rata kredytu w złotych, co stwarzało fałszywy obraz korzyści i ryzyk związanych z tymi rodzajami kredytu i stanowiło istotną zachętę do wyboru kredytu tego rodzaju kredytu z uwagi właśnie na istotnie niższą ratę. Niewątpliwie zaś zasadnicze znaczenie dla podjęcia przez konsumenta decyzji o wyborze kredytu ma wysokość raty, albowiem to rata jest obciążeniem namacalnym i realnym w domowym budżecie. Informacja o tym, że zmiana wysokości kursu nie spowoduje radykalnej zmiany wysokości raty i że ta rata będzie nadal korzystniejsza niż rata w złotych przysłała informację o niebezpieczeństwie wzrostu całej wysokości zobowiązania do poziomu znacznie przekraczającego kwoty wskazane w umowie, która to informacja nie została przekazana wprost konsumentowi. Dodać tutaj należy, że dążenie konsumenta do zminimalizowania swoich obciążeń i poszukiwania kredytu z jak najmniejszą ratą nie jest niczym nagannym i nie dowodzi braku rozważań. Skorzystanie z oferty kredytu o najkorzystniejszych warunkach nie jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z uwagi na powyższe nie można przyjąć, aby przekazanie konsumentowi informacji o ryzyku walutowym w sposób jaki to uczynił pozwany stanowiło przedstawienie rzetelnej i dokładnej informacji o ryzyku walutowym i bynajmniej nie dowodzi należytego wywiązania się pozwanego banku z obowiązku informacyjnego. Tego rodzaju informacje i pouczenia - w ocenie Sądu - są lakoniczne, ogólne i nie odbiegają od tego co stanowi wiedzę powszechną o wahaniami kursów walut i wpływie wahań kursów na wysokość całego kredytu i rat kredytu wyrażonych w złotych. Z informacji tych nie wynika natomiast, że ryzyko kursowe i ryzyko wzrostu wysokości zadłużenia obciążające konsumenta ma charakter nieograniczony. Skoro zaś zawarcie takiej umowy wiąże się z obciążeniem konsumenta nieograniczonym ryzykiem kursowym i nieograniczonym ryzykiem wzrostu całego zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat to informacja o takich ryzykach musi zostać jasno, jednoznacznie i dobitnie zawarta w przedstawianym mu pouczeniach i informacjach. Skoro zaś z żadnego z dowodów przedstawionych przez pozwanego nie wynika informacja o istocie niebezpieczeństwa związanego z kredytem indeksowanym czy denominowanym do waluty obcej tj. nieograniczonego wzrostu wysokości zadłużenia w razie niekorzystnej zmiany kursu waluty to nie można przyjąć, aby pozwany należycie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego.

Dodać nadto należy, że składanie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków jak i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczności dotyczące zawierania umowy, możliwości negocjacji postanowień umowy czy wreszcie pouczeń udzielanych klientom - nawet ze wskazaniem, jako potencjalnych świadków osób uczestniczących w zawieraniu umów z klientami - jest niecelowe, albowiem świadkowie z uwagi na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy i datą ewentualnego przesłuchania nie pamiętają przebiegu procesu zawierania konkretnych umów i ich zeznania nie wnoszą do sprawy niczego istotnego. Lektura treści zeznań złożonych przez takich świadków w innych sprawach prowadzonych przez Sąd w obecnym składzie prowadzi do wniosku, że ich relacje sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu. Świadkowie ci - z uwagi na upływ czasu i znaczną liczbę zawartych umów - nie pamiętają przebiegu spotkań z konkretnymi klientami i nie są w stanie przedstawić szczegółów rozmów i treści udzielonych pouczeń. Ich zeznania, podobnie jak zeznania osób, które nie uczestniczyły w zawieraniu umów z konkretnymi kredytobiorcami, sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu i niczego istotnego do sprawy nie wnoszą, albowiem te okoliczności albo już zostały wykazane innymi dowodami albo są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

III. Ocena prawna.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa kredytu w brzmieniu nadanym aneksem nr (...) zawiera klauzule niedozwolone, które nie wiążą konsumenta (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.)

W świetle kryteriów uznania postanowień umownych za niedozwolone określonych w art. 385¹ k.c. za abuzywne uznać należy postanowienia zawarte w § 1 ust. 1-2 aneksu nr (...) do umowy w zw. z § 39 ust. 7 regulaminu, a także w § 37 ust. 1 i § 37 ust. 2 regulaminu, który znajduje zastosowanie w sprawach nieuregulowanych w umowie (§ 17 umowy).

A. przedmiotowych postanowień umowy i regulaminu jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy (zarówno wysokości kredytu przeliczonego na franki szwajcarskie, jak i rat kredytu waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego). Wysokość tych zobowiązań - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu oraz kwota spłaty zobowiązań miała być ustalana (i faktycznie była ustalana) na podstawie kursu kupna/kursu sprzedaży waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w danej dacie. Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunkach umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa, albowiem art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów.¹

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Trafność takiego stanowiska ostatnio została potwierdzona w uchwale Sąd Najwyższego z 28 kwietnia 2022r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.” Treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna bowiem, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany².

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia waloryzacyjne zamieszczone w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie odpowiadały warunkom określonym w przywołanym orzeczeniu, albowiem

na podstawie przedmiotowych postanowień konsumenci nie byli w stanie ustalić kursu wymiany waluty stosowanego przez przedsiębiorcę. W przedmiotowej umowie jak i w ogólnych warunkach żadne takie kryteria nie zostały wskazane. Żadne tego rodzaju kryteria nie są również przewidziane w obowiązujących przepisach prawa. Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalane w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy (...) stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP. Nie ma również znaczenia, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Istota abuzywności tkwi w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwany bank i nie określa ani kryteriów, ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia³. Decydujące znaczenie przy ocenie klauzuli umownej pod kątem abuzywności ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Art. 385¹ k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego); to zaś w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c. wprost się nie odnosi⁴.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając umowę kredytu działali jako konsumenci. Pozwany nie kwestionował statusu konsumentów po stronie powodów, zaś z samej umowy kredytu tudzież całości dokumentacji kredytowej wynika nadto, że zaciągnięcie kredytu nastąpiło w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Dodać zaś należy, że kwestia legitymowania się statusem konsumenta identycznie jak ocena postanowień umowy pod kątem abuzywności podlega ocenie na datę zawarcia umowy.

Postanowienia zamieszczone w zawartej umowie kredytu nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron (za wyjątkiem kwestii marży banku i kwoty prowizji).

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów; stąd też strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści. Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza natomiast rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, o czym w okolicznościach tej sprawy nie ma mowy.

W tej sprawie zarówno aneks, jak i umowa kredytu opierały się o wzorzec stosowany w banku, na których treść powodowie nie mieli realnego wpływu. Podobnie w przypadku jednolitego dla wszystkich kredytobiorców regulaminu

kredytowania. Dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powodów dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty, a zatem podstawowych parametrów kredytu, co bynajmniej nie świadczy o indywidualnym negocjowaniu klauzul waloryzacyjnych. Natomiast z samego faktu wyboru kredytu indeksowanego do waluty (...) nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule indeksacyjne, były indywidualnie uzgadniane. Również z faktu podpisania blankietowego oświadczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i oprocentowania oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty (...) nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym⁵.

Kwestionowane postanowienia umowy kredytu niewątpliwie dotyczą głównych świadczeń stron. Postanowienia dotyczące indeksacji czy denominacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji czy denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej) ani też do ustalenia wysokości raty.⁶

Kontrola postanowień określających główne świadczenia stron pod kątem abuzywności jest w pełni dopuszczalna, albowiem przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane jednoznacznie; prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat⁷. Przyznanie bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego. Tego rodzaju wadliwość postanowienia umownego polegająca na braku wskazania transparentnych i zrozumiałych kryteriów ustalania kursu waluty uniemożliwia konsumentowi pełne zorientowanie się w zakresie dotyczących go konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawartej umowy⁸.

Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, które pozwalają bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Jest to pogląd utrwalony tak w doktrynie jak i w orzecznictwie.⁹ Odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy albowiem prowadzi do nierównomiernego rozłożenia uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, godzi w dobre obyczaje i skutkuje rażącym naruszeniem interesów konsumenta. W tak ukształtowanym stosunku umownym konsument jest bowiem obciążony nieograniczonym ryzykiem kursowym i ponosi niebezpieczeństwo nieograniczonego wzrostu swojego zadłużenia pomimo dokonywania regularnych spłat. Konsument nadto zostaje obciążony tzw. „spreadem walutowym” stanowiącym dodatkowe wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu i korzystanie z kapitału poza prowizją oraz odsetkami, pomimo tego, że brak jest ku temu jakichkolwiek podstaw. Zważyć należy, że pozwany udzielając kredytu indeksowanego lub denominowanego poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi, przy czym ryzyko to i tak jest ograniczone z uwagi na system zabezpieczeń; w szczególności hipotekę czy poręczenie. Odmierna jest natomiast sytuacji konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach spłaty. Może zatem okazać się, że w przypadku umowy zawartej na okres 30 lat, konsument - po 20 latach spłacania kredytu - będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. Taki stan - w ocenie Sądu - jest wręcz sprzeczny z istotą umowy kredytu, albowiem ta umowa bez względu na jej rodzaj i typ, jest jednak oparta na założeniu, że zadłużenie kredytobiorcy systematycznie spada proporcjonalnie do dokonywanych spłat zaś wysokość zadłużenia nie wzrasta w sposób nieograniczony i faktycznie niekontrolowany. Brak określenia w umowie kredytu indeksowanego czy denominowanego, jasnych, precyzyjnych i obiektywnych kryteriów ustalania kursu waluty tudzież mechanizmów zabezpieczających konsumenta przed niekontrolowanym wzrostem wartości waluty indeksacji czy denominacji skutkuje tym, że to założenie na gruncie tego rodzaju kredytów nie może zostać osiągnięte. Oznacza to z kolei, że kredytobiorca w tak ukształtowanym stosunku umownym może spłacać kredyt przez wiele lat, przy czym kwota

podstawowa w ogóle nie zostanie spłacona lub zostanie spłacona w stopniu nawet w przybliżeniu proporcjonalnym do wysokości wpłat dokonanych na poczet kredytu.

Zastosowanie dwóch różnych kursów waluty przy przeliczaniu świadczeń wypłacanych przez pozwanego na rzecz konsumenta (kurs kupna) i świadczeń spełnianych przez konsumenta na rzecz Banku (kurs sprzedaży) skutkowało możliwością jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony tj. kredytobiorcy. Pozwany bank mógł kształtować wysokość zobowiązania kredytobiorcy przez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego we frankach szwajcarskich za pomocą obniżenia kursu kupna przy wypłacie kredytu, co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek naliczanych wszak od kapitału przeliczonego na walutę obcą. Możliwość zmiany wysokości zobowiązania kredytobiorcy umożliwił również mechanizm przeliczeń przewidziany w umowie w odniesieniu do spłat poszczególnych rat tj. przeliczania wpłat uiszczonych w złotych według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku, albowiem kurs sprzedaży waluty ze swej istoty jest zawsze wyższy niż kurs kupna. Zastosowanie zaś kursu sprzedaży i kursu kupna skutkowało dodatkowym obciążeniem konsumenta spreadem walutowym stanowiącym nic innego jak dodatkową prowizję banku za „sprzedaż” waluty wedle której były przeliczane spłaty w złotych uiszczane przez powoda na poczet rat kredytu. Dodać zaś należy, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, albowiem przy dokonywaniu takich transakcji są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w złotych oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Dodać należy, że okoliczność czy i w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla abuzywności samych postanowień umowy niemniej jednak należy zauważyć, że pozwany korzystał z możliwości wynikających z tych postanowień umownych, skoro kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie wedle kursu kupna zaś wpłaty w złotych na poczet rat były przeliczane wedle kursu sprzedaży, co wynika przecież z samej umowy kredytu oraz harmonogramu spłat. Sama już ta okoliczność - w ocenie Sądu - dowodzi, że doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta w rezultacie stosowania niedozwolonych postanowień umownych. Dodać również należy, że rażące naruszenie interesów konsumenta nie musi dotyczyć nierównowagi ekonomicznej, aczkolwiek w niniejszej sprawie na tym to właśnie polegało. Wystarczy, że będzie wynikać z poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta - ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie tej umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa. ¹⁰Do takiej sytuacji doszło w umowie zawartej pomiędzy stronami, albowiem pozwany Bank mógł kształtować kurs waluty w sposób dowolny, bez możliwości chociażby szczątkowej weryfikacji przez powodów, a nawet bez możliwości ustalenia przez nich kryteriów kształtowania tego kursu¹¹.

Odnosząc się z kolei do argumentów pozwanego dotyczących poinformowania powodów o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz wpływu ryzyka kursowego na wysokość zobowiązań kredytobiorców wskazać należy, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego wymaga zachowania ponadstandardowej staranności i przedstawienia informacji umożliwiających konsumentowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

Umowa kredytowa jest bowiem zawierana na wiele lat, ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, a także niejednokrotnie jego rodziny i wywiera daleko idący wpływ dla egzystencji konsumenta. Z uwagi na te okoliczności wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat.¹²

Również z orzecznictwa (...) wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony i ukazywać wpływ także silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Trzeba przy tym wskazać, że sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej, gdyby był to czas obowiązywania umowy.¹³

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - nie wynika, aby strona pozwana spełniła obowiązek informacyjny zgodnie z przedstawionymi powyżej wymogami, o czym była mowa już wcześniej. Strona pozwana nie udowodniła, aby informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były na tyle obszerne i jasne, że powodowie jako konsumenci na ich podstawie mogli się zorientować o skali ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut i wpływu tego ryzyka na wysokość całego zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat.

Zaznaczyć zaś należy, że poinformowanie konsumenta o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia owego zobowiązania przed zawarciem samej umowy ma dla niego fundamentalne znaczenie. To w szczególności na podstawie tych informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany nie uprzedził powodów, że ryzyko kursowe jest nieograniczone zaś w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla nich nie do udźwignięcia. W istocie rzeczy powodowie nigdy nie zostali prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie tak istotnie rzutować na saldo całego kapitału kredytu i wysokość rat. Powodom nie zaprezentowano szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będą musieli uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Konstrukcja samej umowy kredytu jest natomiast taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnać nadal - teoretycznie w nieskończoność i bez żadnych ograniczeń. Nie sposób w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, zaś skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Pozwany nie zaproponował również powodowi żadnego rozwiązania stanowiącego zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym np. przez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy wprowadzenie tzw. „mechanizmu stop loss”, tj. maksymalnego granicznego kursu franka szwajcarskiego możliwego do przyjęcia w umowie. Powodowie - jak wskazano już wcześniej - nie mieli również możliwości negocjacji postanowień umownych, albowiem jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Nie można również przyjąć, że pozwany nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństw związanych z tego rodzaju kredytem, albowiem (...) Banków (...) i największe polskie banki już w 2005r. wskazywali na zagrożenia związane z kredytami indeksowanymi i denominowanymi do walut obcych zaś wśród propozycji rozwiązania owego problemu

największe poparcie zyskała propozycja całkowitego zakazu udzielania kredytów w walutach wymienialnych dla klientów, którzy osiągają dochody w innych walutach niż waluta kredytu.¹⁴

W świetle orzecznictwa (...) należy podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych¹⁵. Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu, o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej¹⁶. Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy albo ulegnie nieznacznym wahaniom. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej¹⁷.

Prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało przekazania powodowi pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty jaka była możliwa do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, wobec czego podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej; przez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot; wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty, to należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty, co należało uczynić przez odwołanie się do danych historycznych. Z tych danych przecież jednoznacznie wynikało, że w lutym 2004 r. kurs franka szwajcarskiego osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (ok. 3,11 zł) zaś po tej dacie kurs franka szwajcarskiego sukcesywnie się obniżał i na datę zawarcia aneksu do umowy przez powodów (01.10.2008 r.) wynosił 2,14 zł. Odległość czasowa maksimum kursowego i umowy powodów to nieco ponad 4 lata, a zatem dość krótka w porównaniu z przewidywanym np. trzydziestoletnim okresem trwania umowy kredytowej. Skoro więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się tak znacznie to w informacji dla konsumenta należało wskazać zarówno tak wysoką zmienność jak i zwiększenie kursu przynajmniej o wartość stanowiącą różnicę pomiędzy maksimum kursowym i kursem z daty zawarcia umowy. Innymi słowy dające się przewidzieć ryzyko walutowe należało określić przez aktualny kurs powiększony o ową różnicę. Ocena korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym, wymaga nie tylko określenia nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji - w ocenie Sądu - jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy kredytu powiązanej z kursem walutowym zamiast w złotówkach czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej.

W niniejszej sprawie - jak już zostało wskazane wcześniej - pozwany bank w § 6 aneksu i oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do ogólnej wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego bez żadnych bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Nie podał również jak przy takim

maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu. W ocenie Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny co oznacza, że w kredyту powiązanego z kursem franka szwajcarskiego musi to brać pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie nie otrzymali rzetelnej i wyczerpującej informacji o ryzyku walutowym i wpływie wahań kursu waluty na ich zadłużenie, albowiem bank nie przedstawił im tych informacji, którymi ówczesnie dysponował. Nie chodzi tutaj o możliwość przewidzenia przez Bank możliwości tak istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego jaka nastąpiła w przyszłości, lecz zaniechanie przekazania informacji dotyczących wahań tej waluty, które miały miejsce w nieodległej przeszłości i ich możliwego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu jak i o stopniu niebezpieczeństwa zaś ów obowiązek w żadnym z tych aspektów nie został wykonany.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Poza tym, gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa¹⁸

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji czy denominacji w kształcie określonym pierwotną umową. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością¹⁹ Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych, przy czym należy zaznaczyć, że upadek umowy jest konsekwencją stwierdzenia abuzywności postanowień umowy dotyczących głównych świadczeń stron. Pierwszą przeto sankcją związaną ze stwierdzeniem abuzywności klauzul jest brak związania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi zaś z uwagi na charakter i znaczenie tych klauzul dla bytu umowy (są to klauzule, które dotyczą głównych świadczeń stron, a nadto określają charakter umowy kredytu) ów brak związania konsumenta tymi klauzulami prowadzi do upadku całej umowy jako nieważnej.

Brak jest również podstaw do zmiany treści niedozwolonego postanowienia umownego przez Sąd czy zastąpienia owego postanowienia treścią przepisu dyspozytywnego. Na gruncie prawa polskiego takie rozwiązania nie wchodzą w rachubę, albowiem nie istnieją przepisy o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienie umowy przewidujące indeksację do waluty obcej²⁰. Dodatkowo zaś art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 1 i § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego²¹. Wskazać

również należy, że jeżeli umowa kredytowa jest dotknięta nieważnością, czyli stosunek prawny nie istniał właściwie od początku, nie można zastosować przepisów, które weszły w życie po zawarciu wadliwej umowy. Z nieważnej czynności prawnej nie mogą wynikać skutki prawne²²

Dodać również należy, że zastosowanie średniego kursu NBP - w ocenie Sądu - nie jest właściwym mechanizmem usunięcia wadliwości zakwestionowanego postanowienia umownego, albowiem zastosowanie tego rozwiązania bynajmniej nie eliminuje problemu braku przejrzystego i jednoznacznego sformułowania postanowienia umowy. Konsument nadejmu bowiem nie wie jakie kryteria są brane pod uwagę przy kształtowaniu kursu waluty, co oznacza, że tak sformułowane postanowienie umowy nie jest ani przejrzyste ani jednoznaczne. Zastosowanie tego kursu przy ustaleniu wysokości świadczenia czy wysokości raty w pewnym zakresie obiektywizuje zasady spłaty tego kredytu, ale nie usuwa ani nawet nie minimalizuje głównego niebezpieczeństwa związanego z tego rodzaju kredytem, a mianowicie niekontrolowanego wahania wysokości rat kredytu i całego zadłużenia w zależności od kursu waluty w danym miesiącu i przeliczenia na konsumenta całego ryzyka kursowego pomimo braku należytego poinformowania konsumenta o niebezpieczeństwach związanych z taką umową przed jej zawarciem.

Sąd rozpoznający sprawę, oceniając postanowienia umowy jako niedozwolone, nie ma również kompetencji pozwalających mu na ustalanie odmiennej treści uprawnień i obowiązków stron umowy w tym zakresie. Kategoryczne stanowisko w tym zakresie zajął zresztą (...) w wyroku w sprawie C - 212/19, która dotyczyła możliwości zastąpienia niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych średnim kursem NBP. W orzeczeniu tym stwierdzono „nawet gdyby przyjąć, że wykładnia zaproponowana przez sąd odsyłający odpowiada wspólnemu sposobowi rozumienia rozpatrywanego w postępowaniu głównym warunku dotyczącego indeksacji przez strony umowy przy jej zawarciu, co wydaje się jednak sprzeczne z uwagami pisemnymi przedstawionymi przez strony przed Trybunałem, to jednak warunek uznany przez sąd krajowy za nieuczciwy nie powinien, na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, być stosowany, a jego treść zmieniana.” Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji celu prewencyjnego przewidzianego w art. 7 dyrektywy 93/13/EWG, albowiem przedsiębiorcy nadal byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, co skutkowałoby tym, że przedsiębiorcy nadal osiągaliby korzyści wynikające z korekty niedozwolonego postanowienia umownego. Takie uprawnienie przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.²³ Istota sankcji wynikającej z dyrektywy 93/13 polega natomiast na tym, że przedsiębiorca, który stosuje niedozwolone postanowienia umowne nie może osiągać żadnych korzyści wynikających ze stosowania tego rodzaju klauzul, a wręcz ma zostać tych korzyści pozbawiony, a nawet zostać obciążony obowiązkiem zwrotu tego, co otrzymał na podstawie owych klauzul, przy czym ów obowiązek restytucyjny nie może zostać ograniczony. ²⁴

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu²⁵.

Dodać należy również, że analiza całokształtu zachowania powodów w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że odmówili oni zgody na dalsze obowiązywanie umowy, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy.²⁶ Takie stanowisko powodowie wyrazili już na etapie poprzedzającym wniesienie sprawy do Sądu i wyrazem tego było pismo reklamacyjne. Jeżeli zaś istniały jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie stanowiska powodów co do

dalszego obowiązywania umowy to zostały one rozwiązane wraz z wniesieniem pozwu zawierającego żądanie ustalenia nieważności i zapłaty.

Stwierdzić również należy, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieważności umowy, albowiem dopiero stwierdzenie tej okoliczności w wyroku sądu daje stronom umowy pełne zakończenie sporu - gwarantowane powagą rzeczy osądzonej. Sama możliwość dochodzenia zapłaty stanowczo nie jest wystarczająca, albowiem ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie²⁷. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy zaś na tym polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa (umowa kredytu) ich wiąże, jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiązania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Gdyby przyjąć tok rozumowania pozwanego, oznaczałoby to, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienie przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i w tamtym postępowaniu podnosić zarzut abuzywności postanowień umowy i jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w istocie w wypadku nieważności umowy to bank byłby wierzycielem powodów, gdyż zdołali zwrócić tylko część kapitału. Wskazane drogi prawne nie dają pełnej ochrony praw powodów w sposób prostszy i łatwiejszy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.²⁸

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

W ocenie Sądu nie można natomiast przyjąć, aby stosunek prawny pomiędzy powodami i pozwanym - w związku z abuzywnością postanowień aneksu nr (...) do umowy kredytu - mógł być kształtowany postanowieniami w tej umowie w pierwotnym brzmieniu. Zawarcie aneksu do tej umowy spowodowało zmianę charakteru stosunku prawnego łączącego strony, albowiem kredyt złotowy został przekształcony w kredyt denominowany, co wprost zostało wyrażone w § 1 ust. 1 aneksu. Owo „przewalutowanie” zgodnie z § 1 ust. 1 aneksu polegało wszak na zmianie rodzaju kredytu udzielonego powodom z kredytu złotowego w kredyt złotowy denominowany do waluty obcej. Ten zaś skutek był objęty wolą i zgodą obu stron umowy, albowiem strony zgodziły się na wprowadzenie do umowy mechanizmu denominacji i oprocentowania wedle stawki LIBOR. Zgoda stron na zawarcie aneksu do umowy, który zmienił charakter dotychczasowego zobowiązania spowodowała, że umowa kredytu w pierwotnej wersji przestała obowiązywać w dacie zawarcia tego aneksu. Upadek umowy kredytu denominowanego jest konsekwencją abuzywności klauzul indeksacyjnych nie zaś braku zgody czy nieskutecznej zgody stron na przekształcenie pierwotnej umowy kredytu złotowego na umowę kredytu indeksowanego. Nie ma przeto powrotu do umowy kredytu w poprzednim brzmieniu, albowiem ta umowa - z woli stron - przestała obowiązywać w dacie zawarcia aneksu zaś upadek umowy kredytu denominacji nie powoduje powrotu do umowy w poprzednim brzmieniu. Wolą stron było bowiem nie tylko zmodyfikowanie postanowień dotychczasowej umowy kredytu, lecz zmiana charakteru i istoty tej umowy przez wprowadzenie mechanizmu denominacji i stawki LIBOR. Stosunek umowy kredytu między stronami został ostatecznie ukształtowany poprzez radykalne zmiany wprowadzone postanowieniami aneksu ingerującymi w jego essentialia negotii i jako taki podlegał ocenie.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405-410 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy

artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodom został udzielony kredyt w wysokości 186 480 PLN, którego kwota po przewalutowaniu 1 października 2008r. wynosiła 87 125,30 CHF, tj. po kursie 2, (...) równowartość 182 039,61 zł. Kredyt został wypłacony 30 lipca 2007r. w kwocie 185 000 zł, a 1 480 zł bank pobrał tytułem opłaty przygotowawczej (prowizji). Powodowie ponieśli ponadto koszt ubezpieczenia pomostowego w kwocie 395,69 zł oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 85,40 zł. W okresie od 20 lipca 2007r. do 16 maja 2022r. spłacili tytułem rat kapitałowych kwotę 209 620,84 zł, a tytułem rat odsetkowych kwotę 47 381,52 zł oraz 2,26 zł tytułem odsetek karnych.

Z uwagi natomiast na nieważność umowy kredytu, powodowie - na podstawie powołanych wcześniej przepisów - mogli domagać się zwrotu całości wpłaconych kwot, przy czym zaznaczyć należy, że prawo do żądania zwrotu spłaconych świadczeń nie ogranicza się tylko do spłaconych rat kredytu, lecz obejmuje wszelkie świadczenia spełnione przez kredytobiorcę na podstawie nieważnej umowy kredytu; czyli również prowizje i inne tego typu opłaty tudzież ewentualne ubezpieczenie.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. II sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 k.c. W odniesieniu do terminu początkowego naliczania odsetek wskazać należy, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. Żądanie zapłaty kwoty 258 484,62 zł powodowie sformułowali w piśmie modyfikującym powództwo z 10 czerwca 2022r., które zostało doręczone pozwanemu 27 czerwca 2022r. Zgodnie z art. 455 k.c. dłużnik jest obowiązany spełnić świadczenie niezwłocznie, co jednak nie oznacza, że ma spełnić świadczenie natychmiast, lecz w odpowiednim terminie, który to termin w okolicznościach przedmiotowej sprawy upłynął z bezskutecznie z 29 czerwca 2022r. Pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia z 30 czerwca 2022r. i od tej daty należało zasądzić na rzecz powodów odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił dalej idące powództwo jako niezasadne, o czym orzekł w pkt. III sentencji wyroku.

W ocenie Sądu nie zachodzą natomiast podstawy uzasadniające zasądzenie odsetek od kwoty wskazanej w pozwie od daty późniejszej niż ustalonej przy zastosowaniu art. 455 k.c. i wezwania do zapłaty. Stanowisko przedstawione w orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III CZP 6/21 wiążące datę początkową możliwości dochodzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z datą odmówienia przez konsumenta potwierdzenia niedozwolonych warunków umownych budzi wątpliwości co do zgodności takiego kierunku orzecznictwa z art. 6 i 7 dyrektywy 93/13 i aktualnie jest przedmiotem pytań prejudycjalnych.²⁹ Dodać również należy, że obowiązek informacyjny Sądu wobec konsumenta należy rozumieć w ten sposób, że sądy powinny udzielać konsumentowi w procesie stosownych informacji, jeżeli na podstawie przebiegu postępowania nabrały wątpliwości, czy konsument zdaje sobie sprawę ze skutków przyszłego orzeczenia uwzględniającego jego powództwo. Realizacja tych obowiązków nie może natomiast polegać na wymaganiu od sądu pouczenia strony, która swoim zachowaniem daje jednoznaczne świadectwo, że jest zdeterminowana skorzystać z ochrony prawnej i która zapewnia, że liczy się z konsekwencjami upadku i w żadnym wypadku nie może prowadzić do utraty prawa do odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia za okres poprzedzający złożenie przez konsumenta stosowanego oświadczenia, albowiem obowiązek pouczenia konsumenta ma na celu jego ochronę i z założenia nie może skutkować dla niego negatywnymi konsekwencjami; w szczególności utratą prawa do świadczeń.³⁰

Zgodnie z orzecznictwem (...) obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień procesowych stron, tj. prawa

obu stron do kontradiktoryjnego postępowania sądowego. Obowiązek informacyjny sądu krajowego aktualizuje zasadniczo się w dwóch sytuacjach:

Po pierwsze wówczas, gdy rozpoznając spór z umowy sąd z urzędu dostrzega abuzywność danego postanowienia umownego (której to abuzywności nie zauważa konsument i jego pełnomocnik); w takim przypadku sąd powinien zwrócić uwagę na tę okoliczność obu stronom i umożliwić im zajęcie stanowiska zgodnie z zasadami kontradyktryjności; uprzedzenie stron o okolicznościach rozważanych przez sąd z urzędu realizuje zresztą także zasadę lojalności sądu wobec stron postępowania.

Po drugie wówczas, gdy zastosowanie przepisów o ochronie konsumentkiej może narazić konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki, wobec czego korzystniejsza z punktu widzenia interesów konsumenta może być w danym stanie faktycznym rezygnacja z takiej ochrony. Jako przykład takiego dotkliwego skutku wskazuje się obowiązek niezwłocznego zwrotu kapitału z umowy kredytu (zauważyć tu trzeba, że to okoliczności danej sprawy pokażą, czy obowiązek zwrotu kapitału rzeczywiście będzie szczególnie dotkliwą konsekwencją bezskuteczności umowy, co zawsze porównać trzeba z konsekwencjami utrzymania umowy). Jednak Trybunał Sprawiedliwości zaznacza, że także w takim przypadku wola konsumenta co do skorzystania z ochrony jest dla sądu wiążąca, nawet gdyby sam sąd uważał, że jest to rozwiązanie niekorzystne dla tegoż konsumenta. Obowiązek informacyjny w tym przypadku ma zatem za zadanie przestrzec konsumenta i umożliwić mu zmianę stanowiska procesowego. Na tym kończy się rola informacyjna sądu i jej wpływ na losy roszczeń obu stron.

Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd.

Dla wymagalności roszczeń obu stron nie ma żadnego znaczenia to, czy kredytodawca ma czy też nie ma jasności co do tego, czy formułując swoje żądanie, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach bezskuteczności umowy, np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych. Konsument, jeżeli chce skorzystać z ochrony konsumentkiej, ma obowiązek wzywając bank do zapłaty i zaniechania poboru dalszych rat, powiadomić bank, że uważa umowę za nieważną i wskazać, na czym jego zdaniem polega abuzywność prowadząca do nieważności całej umowy. Nie musi natomiast opowiadać się bankowi co do tego, jakie jest jego stanowisko odnośnie do roszczeń restytucyjnych banku i jaka jest jego wiedza co do możliwych skutków abuzywności. Pozwany bank nie ma tutaj żadnych uprawnień quasi-kontrolnych, a strony mogą pozostawać w sporze co do zakresu roszczeń banku, który to spór ostatecznie – w razie wystąpienia przez bank z powództwem lub stosownymi zarzutami – rozstrzygnie sąd.

Uprawnienia przedsiębiorcy w żaden sposób nie cierpią przez to, że nie ma on wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo, w szczególności co do służących przedsiębiorcy roszczeń restytucyjnych. Nie ogranicza to jego możliwości obrony, skoro poznał żądania i ich uzasadnienie. Jeżeli zatem bank mimo jasnego stanowiska konsumenta nie spełnia świadczenia w terminie, to popada w opóźnienie ze wszelkimi konsekwencjami. Podobnie, jeżeli bank obiera strategię negocjowania roszczeń dłużnika i w związku z tym nie dochodzi w czasie właściwym zwrotu kapitału, musi się liczyć z tym, że skutek własnej beczynności doprowadzi do przedawnienia się tego roszczenia.

(...) przedsiębiorcy - dłużnika o to, czy konsument jest powiadomiony o wszystkich konsekwencjach abuzywności umowy, nie może być pretekstem do opóźnienia terminu wymagalności roszczeń konsumenta wobec banku oraz do opóźnienia liczenia terminu początkowego biegu przedawnienia roszczeń beczynnego banku wobec konsumenta.

Przypomnieć należy ponownie, że umowa w takim przypadku, jak rozpoznawany w tej sprawie, jest bezskuteczna ab initio i ex lege. Konsument może jedynie sprzeciwić się ochronie prawnej, która służy mu w związku z taką bezskutecznością, co będzie równoznaczne z dalszą realizacją umowy, tak jakby nigdy nie była wadliwa.

Sprzeciw konsumenta oznacza rezygnację z przysługującej mu ochrony. Zatem tylko taki sprzeciw (następca świadoma zgoda na stosowanie postanowienia dotkniętego abuzywnością) mógłby zniweczyć skutki wezwania wystosowanego uprzednio przez konsumenta do przedsiębiorcy. Sam obowiązek informacyjny sądu nie ma żadnego

wpływu na skuteczność umowy, wymagalność roszczeń obu stron i bieg terminu przedawnienia. Wyłącznie sprzeciw konsumenta wobec przysługującej mu ochrony, a więc jego świadomie wyrażona wola, mogłaby nadać umowie pełną skuteczność. Nie jest ponadto prawidłowe posługiwanie się w kontekście następczej zgody konsumenta na rezygnację z ochrony prawnej terminem: „przywrócić skuteczność”. Przywrócić można bowiem cechę, która istniała a następnie została utracona. Tu zaś mamy do czynienia z następczym uzyskaniem skuteczności przez czynność prawną bezskuteczną ab initio; umowa uzyskuje skuteczność z chwilą, w której konsument świadomie oświadczy, że nie chce korzystać z ochrony i zamierza realizować postanowienia umowy pomimo świadomości, że są one abuzywne (oczywiście umowa w takim przypadku staje się skuteczna ex tunc).

Ocena sądu rozpoznającego konkretny spór, czy zachodzi potrzeba powiadomienia konsumenta o grożących mu szczególnie dotkliwych konsekwencjach, nie może pomijać faktów wynikających z akt sprawy. Ani dyrektywa 93/13 i orzecznictwo (...), ani przepisy krajowe nie uzależniają wymagalności roszczeń konsumenta oraz banku od złożenia przedsiębiorcy oświadczenia przez konsumenta, że otrzymał on wyczerpującą informację o wszystkich skutkach trwałej bezskuteczności umowy.

W ocenie Sądu nie można odmówić żądaniu powodów ochrony prawnej z uwagi na ich rzekomą sprzeczność z art. 5 k.c. Fakt, iż przez wiele lat umowa obowiązywała i była realizowana także przez powodów nie oznacza, że w ten sposób doszło do konwalidacji jej pierwotnej już, szeroko powyżej opisanej wadliwości. Przeciwnie, wraz z upływem czasu powodowie byli tym bardziej pokrzywdzeni jej realizowaniem. Sąd podziela tu ugruntowane stanowisko orzecznictwa, że nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000 r., sygn. akt V CKN 448/00). Zakaz nadużycia prawa powinien bowiem być stosowany przy uwzględnieniu roli prewencyjno-wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1972 r., sygn. akt III CRN 566/71).

Istnienie w treści umowy (regulaminu itd.), sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Z powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegos materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej” .

Trzeba również podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunkach w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to przez zapobieżenie możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Nie można też się zgodzić z postawieniem przez pozwanego problemu w ten sposób, że powodowie czerpali korzyści z klauzuli denominacyjnej a do wytoczenia powództwa skłonił ich wzrost kursu franka do poziomu, przy którym uznali kredyt za nieopłacalny. Właściwa perspektywa jest taka, że powodowie wytoczyli powództwo, bo zmaterializowało się ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego, o skali którego praktycznie nie zostali przez pozwanego poinformowani, choć jego obowiązkiem było to uczynić. Skoro zaś pozwany uważa, że powodowie jego kosztem niesłusznie wzbogacili się o wzrost wartości ich nieruchomości, właściwym środkiem do uzyskania przez niego ochrony prawnej jest wytoczenie w tym zakresie powództwa, a nie zgłaszanie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Zaznaczyć również dążenie konsumenta do zminimalizowania swoich obciążeń i poszukiwania kredytu z jak najmniejszą ratą nie jest niczym nagannym i nie dowodzi braku rozwagi. Skorzystanie z oferty kredytu o najkorzystniejszych warunkach nie jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W odniesieniu do pozostałych argumentów i stanowisk podniesionych przez strony w obszernych pismach procesowych wskazać należy, w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.³¹ Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które - przy uwzględnieniu koncepcji sądu - stają się wówczas bezprzedmiotowe.³² Nadto zaś art. 385¹ k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastąpione innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach k.c. zaś w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej względem ogólnych regulacji kodeksowych³³.

IV. Koszty procesu.

Podstawę prawną orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu stanowi art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 §1, §1¹ i §3 k.p.c.

Istotę sporu w niniejszej sprawie stanowiła abuzywność klauzul indeksacyjnych oraz ważność umowy i w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko powodów.

Powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swojego żądania (tylko w zakresie terminu początkowego naliczania odsetek za opóźnienie) i w tym stanie rzeczy zachodzą przesłanki do obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich poniesionych kosztów.

Nadto zaś rozliczenie kosztów na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. (rozliczenie stosunkowe) byłoby nieuzasadnione z uwagi na konsumencki charakter sprawy. Zgodnie wyrokiem (...) w sprawie C-224/19 zasadę skuteczności należy interpretować w ten sposób, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie uregulowaniom pozwalającym na obciążenie konsumenta częścią kosztów postępowania, stosownie do wysokości kwot nienależnie zapłaconych, które zostały mu zwrócone w wyniku stwierdzenia nieważności warunku umownego ze względu na jego nieuczciwy charakter, jeśli takie uregulowania stanowią istotną przeszkodę mogącą zniechęcić konsumentów do korzystania z prawa do skutecznej kontroli sądowej potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków umownych. Nałożenie na konsumenta obowiązku zwrotu kosztów procesu choćby w części przy potwierdzeniu abuzywności postanowień wskazanych w pozwie utrudniałoby dochodzenie roszczeń konsumentowi i de facto powodowało swego rodzaju „efekt mrozący”, wpływający na powstrzymywanie się konsumentów przed wytoczeniem powództwa. To zaś przekreślałoby długoterminowy cel dyrektywy 93/13, która zmierza przeciw do wyeliminowania postanowień abuzywnych z obrotu i zaniechanie ich stosowania w przyszłości.

Sędzia:

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień sędziego (projekt uzasadnienia sporządzony przez asystenta sędziego).
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.
3. przedstawić akta wraz z wpływem lub za 21 dni.

1 OSN; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299, OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64

2wyrok (...) z 18 listopada 2021 r., sygn. C -212/20

3OSN z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17, (...) Lex

4OSN z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17, (...) Lex;

5 OSA w K. z 26 kwietnia 2022 r., I ACa 289/21, (...) Lex

6 OSN z dnia 9 maja 2022 r., I CSK 1867/22 i cytowane tam orzecznictwo, (...) Lex

7 OSA w B. z 9 maja 2019r., I ACa 47/19, (...) Lex

8 OSA w K. z 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, (...) Lex

9orzeczenia SN z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21; 27 lipca 2021 r., (...) 49/21, z 9 maja 2022r. I CSK 1867/22,

10 (...) z 16 stycznia 2014 r., C. P., C-226/12, (...) z 3 września 2020 r. C-84/19, (...) Lex;

11OSN z 28 września 2021r., I (...) 74/21, (...) Lex;

12OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSN z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, (...) Lex;

13wyrok (...) z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wyrok (...) z 20 września 2017 r. C-186/16, wyrok (...) z 20 września 2018r., C-51/17, wyrok (...) z 14 marca 2019 r. C-118/17.

14 (...)

15 wyrok (...) z 20 września 2018 r. C -51/17, wyrok (...) z 20 września 2017 r., C 186/16

16 wyrok (...) z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50

17 wyrok (...) z 10 czerwca 2021 r. C- 776/19

18OSN z 29 października 2019r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64, (...) Lex

19 OSN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSN z 9 maja 2022r. I CSK 1867/22, (...) Lex

20 OSN z 28 września 2021 r., I (...) 74/21, (...) Lex;

21 OSN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, (...) Lex

22OSN z 26 maja 2022r., (...) 650/22, (...)firma-i prawo (...),kredyty-frankowe-uniewaznienie-nowe-przepisy-sn.html

23 wyrok (...) z 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) -19/20, (...) Lex

24 wyrok (...) z 21 grudnia 2016 r. C-154/15, (...) Lex

25OSN z 31 maja 2022 r. I CSK 2314/22, L.

26 uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,

27 OSN z 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14,

28 OSN z 2 lutego 2006r., II CK 395/05 , OSN z 30 października 2020 r. II CSK 805/18, (...) Lex

29postanowienia SO w Warszawie z 19 listopada 2021r. i 17 grudnia 2021r., XXV C 1797/17;

30OSA w W. z 10 czerwca 2021r., I ACa 173/21, OSA w G. z 27 października 2021r. I ACa 422/21

31OSN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, Legalis nr 44600.

32OSA w W. z 20 grudnia 2017 r., VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044.

33OSA w W. z 9 marca 2022r., V ACa 245/21, (...) Lex, OSA w K. z 11 kwietnia 2022r., I ACa 749/21, (...) Lex, OSN z 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, (...) Lex)